Rok IV. Nr. 23.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów, za każde następne . . . „ 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1874.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 10 listopada.

P. Asnyk oddał dyrekcyi do przedstawienia dramat w trzech aktach prozą, *Żyd*. Utwór ten znakomitego autora wystawionym zostanie jeszcze przed świętami. Role w nim przeznaczone są paniom: Hoffman, Urbanowicz, Wolskiej; panom Ładnowskiemu, Wardzyńskiemu, Dłużewskiemu, ewentualnie panu Bendzie.

* * *

We czwartek *Obce Żywioły*, komedya w 4 aktach, hr. Al. Jana Fredro.

Wiadomości ze świata.

Pisma Zygmunta Krasińskiego wyjdą w pierwszem zupełnem wydaniu nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Wydanie to obejmować będzie także życiorys autora.

Towarzystwo prowincyonalne dramatyczne pana Trapszy, ma zamiar udać się do Piotrkowa.

Paweł Lindau, autor kilku utworów dramatycznych, grywanych z większem lub mniejszem powodzeniem na scenach niemieckich, skazany został przez sąd apelacyjny w Berlinie na 14 dni aresztu, za bluźnierstwo przeciw Bogu.

W nowym gmachu opery w Paryżu robiono próbę z żyrandolem gazowym, który po raz pierwszy oświetlono. Żyrandandol ten waży 6,000 kilogramów i unosi 360 płomieni gazowych. Do zapalenia tychże potrzeba było 20 minut; czterech ludzi było tem zajętych Aby dokładne dać pojęcie o tym olbrzymie, dość powiedzieć, że gałka dolna zakończająca żyrandol waży sama 20 kilogramów. Prasa francuzka opisując ten żyrandol, nazywa go arcydziełem sztuki.

Nowa 3 aktowa operetka Offenbacha „Madame l'Archiduc“, przedstawiona w Paryżu w teatrze Bouffes-Parisiennes na dniu 31 października, ukaże się na scenie teat. u wiedeńskiego An der Wien, pod oryginalnym tytułem „B“ „R“ „D“ „A“.

30,000 fl żąda Ryszard Wagner za pozwolenie przedstawienia jego opery, „Tristan i Isolda“ na scenie wielkiej opery w Wiedniu.

W Folies dramatiques w Paryżu, pojawiła się 3 aktowa operetka kompozycyi naszego ziomka Henryka Litolffa p. t. „Narzeczona króla Algabryi“. Grzechy libretta okupuje muzyka pełna świeżych i wdzięcznych motywów.

Nie dość było Anglii, że zaprowadziła u siebie na wzór francuski cenzurę dla dzieł dramatycznych, ale potrzeba jej było dodać nowe okrucieństwo do dawnego, naznaczając haracz na autorów, którzy dzieła swoje pod cenzurę oddają. Podatek ten wynosi, od sztuki 3 aktowej 50 franków, przy mniejszej ilości aktów płacą autorowie 25 fr.

Impressario Ulmann, zaangażował pannę Nilsson na 20 występów za 100,000 fr., nadto zapewnił jej zwrot kosztów podróży i utrzymanie dla niej i jej or zaku składającego się z 6 osób.

Książę Meiningen udzielił reżyserowi dworskiego teatru panu Grabowskiemu krzyż kawalerski w nogrodę zasług jego położonych około podniesienia tamtejszej sceny.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Rok 1848.

Od października roku zeszłego po koniec r. 1848 następujący artyści składali grono stale występujące:

1. Pfeifer, który zarazem właściwie był dyrektorem.
2. Thomain (uciekł z Krakowa 26 kwietnia.
3. Anczyc Zygm.
4. Mulkowski w dniu 13 kwietnia pożegnał publiczność monodramatem swoim „Jan Zamoyski“ i porzucił stan aktorski.
5. Gołębiowski, najlepszy z całej trupy.
6. Białczyński, w rolach kochanków.
7. Borkowski, lichy tenorzysta, niezgrabny aktor.
8. Ładnowski.
9. Jankowski.
10. Wisłocki.
11. Mikulski, czterej ostatni komicy, z których Ładnowski z wielkim talentem, lecz ról nieumiewający.
12. Janowski.
13. Hennig.
14. Zajączkowski.
15. Ulrych.
16. Beim.
17. Sulikowski.
18. Majdrowicz.
19. Terakowski.
20. Szatkowski.
21. Barcewicz.
22 Ficzkowski.
23 Krawiecki.
24. Olesiński; ostatni trzynastu statystów, z których żaden przez ciąg występów swoich nie okazał iskry zdolności.
25. Moszyński Antoni, przybył w marcu ze Lwowa. Wystąpił kilka razy w rolach komicznych i okazał większe zdolności, niż wszyscy tegoroczni nasi artyści. Atoli Skarbek zgniewany, że on mu uciekł mimo kontraktu, zażądał przesłania go sobie za pośrednictwem policyi, a zarazem jeden z księgarzy lwowskich wytoczył przeciw niemu proces kryminalny. Uwięziony Moszyński siedział w kozie miesiąc i dopiero wypadki rewolucyjne uwolniły go z aresztu, zwłaszcza, że w zarzucie zbrodni, okazał się, brak poszlaków. Moszyński wyjechał do Warszawy.

Artystki grały te:

1. Sułkowska w rolach kochanek, talent niepospolity, ozdoba sceny polskiej. Niezrównana w rolach naiwnych.
2. Radzyńska w rolach intrygantek.
3. Holzmanowa w rolach matek.
4. Ładnowska do ról poważnych.
5. Szuszkiewiczówna w rolach suberetek.

Podrzędne role miewały:

7. Kruczkowska.
8. Tislerówna.
9. Osmańska.
10. Molinkiewiczówna.
11. Zaplatalska.
12. Pani Gołębiowska.
13. Pani Jankowska

Z tej liczby 38 artystów, było osób właściwie czynnie występujących 14, zaś 21 statystów, a zaś trzech t. j. Moszyński, Mułkowski i Thomain jako występujący przez krótki czas, mało należą do tego roku.

Niezmiernie smutny był stan sceny. Wypadki marcowe polityczne odwróciwszy umysły ku innym zajęciom, tem więcej chyliły teatr do upadku.

Aktorowie grali źle, kompletnie źle. Sułkowska i Gołębiowski nie mogli podtrzymać mizernej całości — a ci, którzy dawniej wydawali się bardzo dobrze w drugich rolach, dziś pierwsze zagarnąwszy, nie sprostali zadaniu.

Pod koniec czerwca utrzymywało się grono, nadwerężone ubytkiem dwóch celniejszych artystów w kwietniu. Na cztery i pół miecy: lipiec, sierpień, wrzesień i październik do 19go listopada wyruszyli na tułactwo do Galicyi, a pozostali statyści wraz z panną Radzyńską, odgrywali komedye, na które nikt nie uczęszczał.

W listopadzie d. 19 wrócili aktorowie, ale ich liczba zmalała, ubytek Sułkowskiej, zadał ostatni cios nędznemu towarzystwu.

Mączyński ani się pytał czyli teatr istnieje, aktorowie dzielili się przychodami lub stratami widowisk, rządzeni przez Pfeifra, gdy tymczasem przedsiębiorca pobierał dla siebie całe 20,000 zł. pol. ze skarbu.

O letnich przedstawieniach nie warto ani mówić. Zwykle co dwa tygodnie przylepiano afisz z oznajmieniem sztuk: „Dwa motyle“, „Frozyna“, a zaraz pod nim dolepiano zawiadomienie że widowisko dla nagłych przeszkód zostaje odroczone. Był to tylko wybieg dla wykazania władzy, iż teatr istnieje, a to dlatego, iżby rząd zasiłku nie odmawiał.

W gościnnych rolach występowali.

Nowakowski ze Lwowa, do połowy stycznia. Skwarczyński ze Lwowa grywał w lecie. Hofmanowa i Stysiński występowali w grudniu, w „Córce półku“ i „Pierwsza wyprawa Richeligo“.

Przy takim upadku teatru, utworzył się teatr amatorski, który od lipca do października i d. 24 grudnia dał ośm czy dziewięć przedstawień na korzyść potrzebujących braci, czyli wychodźców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*

Nr. porządkowy 23.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 10go Listopada 1874 r.

Po raz drugi:

Tragedya w 5 aktach Rasina, przekład jenerała Franciszka Morawskiego:

ANDROMAKA

OSOBY:

Andromaka, wdowa po Hektorze	Pani Ładnowska.
Pirrus, król Epiru	Pan Wardzyński.
Hermiona, córka Menelausa, zaślubiona Pirrusowi	Pani Hoffman.
Orest, syn Agamemnona	Pan Ładnowski. B.
Pilad, jego przyjaciel	Pan Podwyszyński.
Fenix, poufały Pirrusa	Pan Hierowski.
Cefiza, powiernica Andromaki	Pani Kwiecińska.
Kleona, powiernica Hermiony	Panna Wojnowska.

Rzecz dzieje się w Butrocie, mieście Epiru, w pałacu Pirrusa.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub Igo piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło w loży parterowéj lub Igo piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent

Początek o godzinie siódméj.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dzień przedstawienia.